



Marysieńka była bardzo dobrą dziewczynką. Pomagała wszystkim w klasie. Jednak od jakiegoś czasu koledzy zauważyli, że Marysia stała się bardzo skwaszona i złośliwa. "Co się z Marysieńką stało?" – dziwiły się dzieci. Pewnego razu nauczycielka, pani Halina, opowiedziała im bajkę i dzieci wszystko zrozumiały. Pomogły Marysi pozbyć się zwierzaka, którego próbowała oswoić. A teraz uważnie przeczytajcie bajkę, jaką pani Halina opowiedziała swoim uczniom.

Krzywda – to taki mały zwierzak. Ma zupełnie niewinny wygląd. Jeśli poprawnie się z nim obchodzić, to nie wyrządzi szkody. Krzywda, jeśli nie próbować jej oswojać, żyje na wolności i nikogo się nie czepia. Jednak wszystkie próby oswojenia jej zawsze kończą się żałośnie.

Ten zwierzak jest bardzo mały i sprytny. Przez przypadek może trafić do człowieka. To się czuje natychmiast. Ma się poczucie krzywdy. To zwierzak krzyczy człowiekowi: "Trafiłem do ciebie zupełnie niespodziewanie! Proszę, wypuść mnie! Ciężko mi tutaj! Chcę wyjść!" † Ludzie dawno się nauczyli języka tego maleństwa i wiedzą, że Krzywdę lepiej od razu wypuścić. Ale są i tacy, którzy nie chcą tego zrobić. Natychmiast przyjmują ją jako swoją i wszędzie z nią chodzą. Myślą o niej, opiekują się nią... A jej, mimo wszystko, nie podoba się w człowieku. Szuka wyjścia, ale sama nigdy nie znajdzie drogi na wolność... Taki sprytny zwierzak. Człowiek też jest nieostrożny... Zawziął się i nie wypuszcza swojej Krzywdy... Kryje ją w sobie... A zwierzak jest głodny, chce mu się jeść... Powoli pożera gospodarza od wewnątrz... Ten to czuje. To tam zabolę, to tu... Lecz Krzywdy z siebie nie wyrzuca... Przyzwyczaił się do niej... Ona też się do niego przyzwyczaja. Je, rośnie, staje się duża i przestaje się ruszać... Zawsze znajdzie w nim coś do gryzienia... Jest nawet takie powiedzenie: "Krzywda gryzie". W końcu zostaje częścią człowieka... Człowiek słabnie, zaczyna chorować, a zwierzak w nim coraz bardziej tyje...

Nie przychodzi człowiekowi na myśl, że trzeba wyrzucić z siebie Krzywdę! Niech sobie żyje bez troski! Bez człowieka jest jej lżej i człowiekowi bez niej żyje się łatwiej.

Krzywda – to taki maleńki zwierzak... Wyrzuć ją z siebie, niech sobie biegnie!